2000
nawet tylu pracowników PKP Cargo może stracić pracę w związku z prywatyzacją spółki.
WIĘCEJ » STRONA 4

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Nr 27
2013
KATOWICE
18-24.07.2013

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

Danuta Wojdat: W Polsce już ponad 50 proc. młodych ludzi, w większości kobiet, pracuje na podstawie umów na czas określony. » STRONA 4

Marcin Gacek: Światowy Dzień bez Telefonu Komórkowego proponowałbym raczej nazwać dniem walki z fonoholizmem. » STRONA 5

Trzy największe centrale związkowe: NSZZ Solidarność, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych utworzyły ogólnokrajowy międzyzwiązkowy komitet protestacyjno-strajkowy. Liderzy central podjęli decyzję, że 11 września rozpocznie się wielka akcja protestacyjna.

Początek akcji 11 września

Zasadniczym celem powstania komitetu i ogłoszenia akcji protestacyjnej jest doprowadzenie do przywrócenia właściwych relacji władza-obywatel. NSZZ Solidarność chce, aby obywatele odzyskali realny wpływ na to, jak rządzi władza. Instrumentem takiego wpływu ma być zmiana ustawy o referendum ogólnokrajowym. Bezpośrednim powodem powołania wspólnego komitetu trzech central związkowych są narzucone jednostronnie przez rząd zmiany w Kodeksie pracy, wprowadzające elastyczny czas pracy i 12-miesięczny okres rozliczeniowy. – Pan premier na konwencji PO w Chorzowie mówił, że PO powinna być jak jedna pięść. Dzisiaj reprezentatywne związki zawodowe są też jak jedna pięść, ale nie skierowana przeciwko społeczeństwu, tylko skierowana przeciwko tym wszystkim, którzy wprowadzają antypracownicze rozwiązania i chcą mniej demokracji bezpośredniej – powiedział przewodniczący Solidarności Piotr Duda podczas konferencji prasowej, na której ogłoszono wrześniową akcję.

Chcemy doprowadzić do normalności w stosunkach władza-obywatele. **Bo władza szybko zapomina, kto ją wybrał i komu ma służyć.**

Foto: TŚD

NSZZ Solidarność chce, aby obywatele odzyskali realny wpływ na to, jak rządzi władza

Rząd ma służyć obywatelom

Rząd bez najmniejszych problemów przepchnął zmiany w Kodeksie pracy przez sejmowo-senacką maszynkę do głosowania. Zignorował sprzeciw związków zawodowych, tak samo jak zrobił to w przypadku wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie wieku emerytalnego. Podobnie ignoruje inne obywatelskie inicjatywy, jak na przykład wniosek o referendum w sprawie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Dlatego Solidarność domaga się zmiany ustawy o referendum ogólnokrajowym, bo ta w obecnym kształcie pozwala sejmowej większości storpedować każdą obywatelską inicjatywę referendalną. – Po wyborach parlamentarnych obywatel na cztery lata traci jakikolwiek wpływ na to, co robi władza. To trzeba zmienić. Dać obywatelom bat na władzę. Referendum, które władza obligatoryjnie będzie musiała ogłosić na wniosek obywateli, jest takim instrumentem. Chcemy doprowadzić do normalności w stosunkach władza-obywatele. Bo władza szybko zapomina, kto ją wybrał i komu ma służyć. Zdeterminowani obywatele mogą zmienić władzę samorządową, dlaczego rządowa jest nietykalna? To nienormalne – podkreśla Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Zmiany uderzą w najsłabszych

Zdaniem Dominika Kolorza, zmiany w Kodeksie pracy i sposób ich wprowadzania to jeden ze sztandarowych przykładów arogancji obecnej władzy. – Nie traktują ludzi jak obywateli, lecz jak poddanych. Przecież te zmiany w kodeksie umożliwiają pracodawcy zrobienie z pracownika niewolnika. Jest praca, to tyrasz świątek-piątek po 12 godzin. Zamówienia są niższe, to przez pół roku pracujesz po 4 godziny dziennie i dostajesz przez te sześć miesięcy pół wypłaty. W ekstremalnej wersji jesteś pracownikiem „na telefon". Nigdy nie wiesz, kiedy pracodawca wezwie cię do pracy, jak długo będziesz pracował i jaka będzie twoja miesięczna wypłata. To jest chore – podkreśla szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Rząd zapewnia, że elastyczny czas pracy i 12-miesięczny okres rozliczeniowy to nie przymus, tylko instrument. Zaznacza, że przedsiębiorca może z niego skorzystać pod warunkiem zgody reprezentatywnych związków zawodowych w zakładzie. To teoria, w praktyce może być różnie. W dodatku, w tych zakładach, gdzie nie ma związków zawodowych, pracodawca będzie mógł praktycznie wprowadzić elastyczny czas pracy i 12-miesięczny okres rozliczeniowy, nie zważając na zdanie pracowników.

Zakładajcie związki zawodowe

W tych zakładach, gdzie są silne, reprezentatywne związki zawodowe, próby wprowadzenia elastycznego czasu pracy i wydłużonego okresu rozliczeniowego mogą zostać skutecznie zablokowane. Ale poziom uzwiązkowienia w Polsce jest niski. – To m.in. efekt wieloletniej propagandy antyzwiązkowej, ale nie tylko. Wielu pracodawców robi, co może, aby nie dopuścić do powstania związku w ich firmie. Władza państwowa z pozoru się nie wtrąca, ale też nie robi nic, aby pomóc obywatelom w skutecznej realizacji konstytucyjnego prawa do zrzeszania się w związku zawodowym. Na szczęście dzięki determinacji pracowników wciąż powstają nowe organizacje. Ludzie muszą zdać sobie sprawę, że to ich jedyna broń. Apeluję do pracowników, aby zakładali związki zawodowe, bo gdy znowelizowany Kodeks pracy wejdzie w życie i pracodawca zechce zrobić z nich niewolników, nikt ich nie będzie mógł obronić – mówi Dominik Kolorz.

Atak na związki zawodowe

Zrzeszenie się w związku zawodowym to dla Polaków jedna z niewielu możliwości, aby móc skutecznie egzekwować swoje prawa. Nie tylko pracownicze, ale też obywatelskie. Establishment polityczny o tym doskonale wie i stąd niedawna zapowiedź jednego z senatorów Platformy Obywatelskiej Jana Filipa Libickiego, że przygotuje projekt zmiany ustawy o związkach zawodowych. Ogłosił, że chce doprowadzić do wyrzucenia związków poza bramy zakładów, odebrać uprawnienia do oddelegowań związanych z pracą związkową, odebrać możliwość otrzymania pomieszczenia od przedsiębiorcy, odebrać możliwość pobierania składek związkowych za pośrednictwem pracodawcy. – Establishment polityczny boi się postulowanych przez NSZZ Solidarność zmian, boi się obywatelskiej kontroli. Stąd atak na związki, stąd zapowiedź próby odebrania i tak już ograniczonych uprawnień, dużo mniejszych, niż mają związki w innych krajach Unii Europejskiej. Im bliżej września, tym takich zapowiedzi i antyzwiązkowej propagandy w mediach będzie więcej. Ale wierzę, że coraz mniej ludzi będzie się nabierać na te propagandowe sztuczki i 11 września zrobimy pierwszy duży krok na drodze do normalności w stosunkach władza-obywatel – zapowiada przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

GRZEGORZ PODŻORNY

Reklama

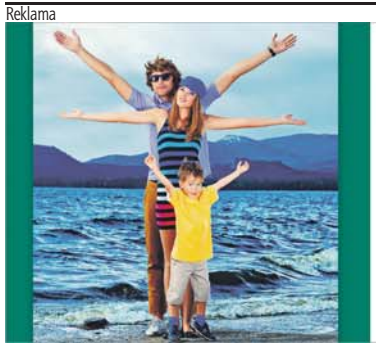

KASY KREDYTOWE SKOK
SKOK Śląsk
POŻYCZKA WAKACYJNA
www.skok.slask.pl

Katowice, ul. Kościuszki 17
tel. 32 608 14 00

Świętochłowice, ul. Katowicka 27
tel. 32 246 09 90

Chorzów, ul. Faski 2
tel. 32 241 65 77

ZREALIZUJ MARZENIA ZE SKOK "ŚLĄSK"
Infolinia 801 603 303

LICZBA tygodnia

24 mld zł

o tyle tegoroczne dochody budżetu państwa będą niższe od założonych w ustawie budżetowej – poinformował we wtorek 15 lipca premier Donald Tusk. Rząd ma zamiar zasypać dziurę w państwowej kasie, tnąc wydatki i pożyczając pieniądze. Cięcia w resortach mają przynieść 8 mld zł oszczędności. Do tego dojdzie zwiększenie deficytu o 16 mld zł. Aby rząd mógł nadal pożyczać pieniądze, najpierw musi zmienić ustawę o finansach publicznych, której przepisy zabraniają zwiększania deficytu, gdy relacja długu publicznego do PKB przekroczy 50 proc. Próg ten powstał właśnie po to, aby zapobiec nadmiernemu zadłużaniu się państwa. Projekt nowelizacji budżetu rząd ma przedstawić w sierpniu.

WIEŚCI z KK

Sąd przyznał rację „S"

» **11 LIPCA SĄD OKRĘGOWY** w Piotrkowie Trybunalskim przyznał ponad 8 tys. zł odszkodowania Adamowi Sukiennikowi zwolnionemu z naruszeniem prawa pracownikowi centrum dystrybucyjnego Jysk w Radomsku.
W grudniu 2011 roku tuż przed świętami Bożego Narodzenia Sukiennik otrzymał wypowiedzenie. Jako powód zwolnienia pracodawca podał likwidację stanowiska pracy. – Wypowiedzenie nie zostało skonsultowane z organizacją związkową, choć pracodawca miał taki obowiązek. Ten wyrok pokazuje, że warto walczyć o swoje prawa – mówi Przemysław Kowalski, przewodniczący Solidarności w Jysk.
Przed Sądem Rejonowym w Radomsku toczą się sprawy siedmiu innych pracowników centrum dystrybucyjnego Jysk, którzy zdaniem zakładowej Solidarności również zostali zwolnieni z pracy niezgodnie z prawem. – Ci pracownicy pełnili funkcję Społecznych Inspektorów Pracy, więc znajdowali się pod szczególną ochroną. Jesteśmy przekonani, że w tych sprawach także zapadną korzystne wyroki – podkreśla przewodniczący.

Kodeks pracy u prezydenta

» **12 LIPCA SEJM UCHWALIŁ** senacką poprawkę do nowelizacji Kodeksu pracy. Teraz skrajnie szkodliwy dla pracowników projekt trafił na biurko prezydenta Bronisława Komorowskiego.
Najwięcej kontrowersji w nowej ustawie wzbudza wydłużenie okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy oraz wprowadzenie tzw. ruchomego czasu pracy. – To robienie z pracownika niewolnika, pracownika na rozkaz – uważa przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda i podkreśla, że poza konsekwencjami finansowymi takie rozwiązania spowodują dezorganizację życia prywatnego i rodzinnego pracowników.
Liderzy związkowi liczą, że nawet jeśli prezydent nie zawetuje ustawy, skieruje ją do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli tego nie zrobi, z pewnością nowe przepisy będą skarżyć związki zawodowe.

Upomnienie dla premiera

» **BERNADETTE SEGOL, SEKRETARZ GENERALNA** Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych i Sharan Burrow, sekretarz generalna Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych zwróciły się do szefa rządu o przywrócenie dialogu społecznego w Polsce.
Apel jest reakcją na zawieszenie udziału w obradach Komisji Trójstronnej przez wszystkie reprezentatywne centrale związkowe. Liderki EKZZ i MKZZ skrytykowały m.in. postępowanie polskich władz w sprawie niekorzystnego dla pracowników projektu nowelizacji Kodeksu pracy oraz wyraziły zaniepokojenie ogromną skalą stosowania umów śmieciowych w naszym kraju.
– Wszystkie te kwestie mogą i powinny być przedmiotem dialogu społecznego. Dlatego apelujemy do Pana, Panie Premierze, o przywrócenie warunków dla rzeczywistego i skutecznego dialogu społecznego, z poszanowaniem wszystkich partnerów społecznych w duchu partnerstwa i europejskich wartości zawartych m.in. w traktatach oraz w Europejskiej Karcie Praw Podstawowych – napisała sekretarz generalna EKZZ.

DIKK, ŁK

CZTERY pytania

Damian Kochoń, przewodniczący Śląskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ Solidarność

Rządowe projekty nie do przyjęcia

Solidarność pożarnictwa, mimo że sprzeciwia się rządowemu pomysłowi obniżenia służbom mundurowym zasiłków chorobowych ze 100 do 80 proc. oraz zmian w ich systemie rentowym, to do tej pory nie dołączyła do trwającego w kraju od początku czerwca protestu służb mundurowych. Dlaczego?

– Na razie nie możemy protestować ze względów proceduralnych, podyktowanych ustawą o związkach zawodowych, która obliguje nas do przedstawienia komendantowi głównemu Państwowej Straży Pożarnej oraz ministrowi spraw wewnętrznych naszej opinii na temat proponowanych zmian.

Czy przygotowaliście już taką opinię?

– Pismo w tej sprawie skierowaliśmy do naszych zwierzchników już w połowie czerwca. Jeśli nie otrzymamy na nie odpowiedzi lub nie będzie ona satysfakcjonująca, to Rada Krajowej Sekcji Pożarnictwa podejmie stosowne decyzje. Przewidujemy, że ewentualne działania skoncentrujemy we wrześniu, który zapowiada się gorąco.

Ewentualne działania skoncentrujemy we wrześniu, który zapowiada się gorąco.

Rządowy projekt jest dla strażaków nie do przyjęcia?

– Tak, bo jest w nim wiele nieścisłości. Między innymi przewiduje, że prawo do chorobowego w wysokości 100 proc. pensji nadal będzie przysługiwać funkcjonariuszom, którzy zachorowali w związku z pełnieniem służby. Ale nie wiemy, kto będzie decydował o tym, czy pracownik rozchorował się w pracy, czy może na spacerze w parku. Nie przekonują nas też tłumaczenia rządu, że te zmiany służą między innymi ukróceniu nadużywania wśród funkcjonariuszy zwolnień L-4. Strażaków, ten zarzut nie dotyczy, bo rocznie wykorzystują bardzo niewiele zwolnień chorobowych.

Kontrowersyjne zmiany w systemie chorobowym służb mundurowych odsunęły na dalszy plan żądania podwyżek dla strażaków?

– Problem w tym, że minister finansów zamroził w tym roku płace w budżetówce, ale my łatwo nie odpuścimy. Ostatnie podwyżki otrzymaliśmy roku temu, wszyscy po 300 zł bez względu na stanowisko. Ale pod koniec czerwca do ministra spraw wewnętrznych przesłaliśmy uchwały przyjęte przez Krajową Sekcję Pożarnictwa. Dotyczą one zaległej waloryzacji naszych płac za okres od 2009 roku, zwiększenia wartości stawki rekompensaty za nadgodziny z 60 do 100 proc. oraz środków na utrzymanie jednostek straży pożarnej, których z roku na rok otrzymujemy coraz mniej. Nie może tak być, by pieniądze na utrzymanie komend miejskich i powiatowych wygospodarowywane były z wakatów pracowników straży pożarnej. Nie zgadzamy się na takie praktyki, bo koszty życia wciąż rosną. Jeśli strażak, który rozpoczyna służbę, zarabia w granicach 2 tys. zł brutto., to nietrudno się domyślić, że średnie płace w straży pozostawiają wiele do życzenia.

BG

CHODZI O TO zwłaszcza...

Nie ma nic gorszego niż powrót do roboty po urlopie. No bo jak to? Tak długo człowiek na to czekał, a to już koniec? Znowu przez bity rok trzeba się kręcić w tym kieracie i chomikować cenne dni od kadrowego? Po powrocie do szarej rzeczywistości pourlopowej pozostaje tylko rozpaczliwe wertowanie kartek w kalendarzu w poszukiwaniu nadprogramowych dni wolnych od pracy, a i z tym specjalnych nadziei raczej wiązać nie należy. W całym lipcu i sierpniu jest tylko jedno święto przypadające w dzień powszedni. Dlaczego tak to poustawiali? Nie wiadomo. Są oczywiście przyczyny obiektywne, których przeskoczyć nijak się nie da. Święta pracy, raczej nie można przesunąć na lipiec, a i z fetowaniem Konstytucji 3 maja w sierpniu mógłby być problem.

Inna sprawa, jeżeli chodzi o Święto Niepodległości. Normalne kraje obchodzą je w lecie, kiedy jest ciepło, słonecznie i sympatycznie. Francuzi 14 lipca, Amerykanie 10 dni wcześniej. A kiedy my obchodzimy najradośniejsze – mogłoby się wydawać – państwowe święto? Oczywiście w połowie listopada, gdy noc trwa 16 godzin, a do tego zazwyczaj panuje pieroński ziąb i leje deszcz ze śniegiem.

Najgorsze jest to, że wcale nie musiało tak być. Mało kto wie, ale pierwszym państwowym świętem w historii naszego narodu i jednocześnie nieformalnym dniem niepodległości był 15 lipca. Święto ustanowił król Jagiełło w pierwszą rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Ten dzień wszystkie stany spędzały na dziękczynnych modłach lub na balowaniu, a najczęściej na jednym i drugim w porządku chronologicznym.

W XV wieku ludzie wiedzieli jak poukładać sobie życie, żeby było najprościej i jednocześnie najlepiej. Wszystko było jasne i dla wszystkich zrozumiałe. Król miał rządzić, rycerze mieli się tłuc, a chłopi uprawiać ziemię. Ziemia należała do króla, do Kościoła, albo do rycerzy. Chłop tę ziemię dzierżawił, a w zamian za to odrabiał pańszczyznę. W razie różnicy zdań z sąsiednimi państwami, monarcha razem z wojskiem wypracowywali kompromisy na polach bitew, a chłop miał święty spokój. Posiadał etat na czas nieokreślony i pewność, że raczej nikt go z roboty nie wyrzuci. Jak zachorował szedł do zielarki, która była w każdej wsi. Poradę medyczną dostawał od ręki, a nie po miesiącach czekania w kolejce. Na wiek emerytalny i drugi filar chłop sobie gwizdał, bo średnia wieku wynosiła wówczas 33 lata. Z urzędami użerać się nie musiał, bo pisać ani czytać nie potrafił.

Foto: demotywatory.pl

W czasach Jagiełły pańszczyźniany chłop pracował na pana ok. 40 dni w roku. **W 2013 roku tzw. wolny obywatel na podatki pracował przez 173 dni.**

Wbrew obiegowej opinii zaczerpniętej z PRL-owskich podręczników historii pan o swoich chłopów dbał, bo jakby ich głodził i ciemiężył, to by mu powymierali i pola stałyby odłogiem. Pańszczyzna była, ale przynajmniej na początku nie taka znowu straszna, jak ją dzisiaj malują. W XV wieku najczęściej chłop pracował na pańskim polu 2-3 dni w tygodniu. Jak przyszedł z dwoma synami, to opędził pańszczyźniany obowiązek w jeden dzień. Resztę miał dla siebie. Szacuje się, że w czasach Jagiełły pańszczyźniany chłop pracował na pana ok. 40 dni w roku. Anno Domini 2013 jego potomek zwany dla niepoznaki wolnym obywatelem na podatki pracował od 1 stycznia do 22 czerwca, czyli przez 173 dni.

Może rzeczywiście ten listopad to dobry pomysł. Skoro demokracja do pięt nie dorasta pańszczyźnie, to i świętować specjalnie nie ma czego.

TRZECI Z CZWARTĄ:)

Związki zawodowe działające w Kompanii Węglowej nie zaakceptowały planów wybiórczej restrukturyzacji poszczególnych kopalń i zażądały opracowania programu naprawczego dla całej spółki. Taki program ma powstać w ciągu najbliższych dwóch tygodni, w przeciwnym razie związkowcy zapowiadają rozpoczęcie sporu zbiorowego.

Nie ma zgody na taką restrukturyzację

Nie zgadzamy się na to, aby działania naprawcze opierały się na wybiórczym traktowaniu kopalń i sztucznym poprawianiu ich wyników poprzez alokację pracowników z jednego zakładu do drugiego. Do tej sprawy trzeba podejść globalnie i opracować jeden program dla całej spółki. Uzgodniliśmy z zarządem, że za dwa tygodnie spotykamy się, żeby rozmawiać o takich rozwiązaniach. Zażądaliśmy, aby do tego czasu wstrzymane zostały wszelkie działania restrukturyzacyjne w poszczególnych jednostkach Kompanii Węglowej – powiedział Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności po wtorkowym spotkaniu zarządu KW ze stroną społeczną.

Foto: TŚD

Koszty restrukturyzacji powinny być równomiernie rozłożone na całą spółkę. Po to właśnie powstała Kompania

Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący górniczej „S" i przewodniczący związku w KWK Brzeszcze zaznacza, że związki zawodowe rozumieją trudną sytuację w branży i związaną z tym potrzebę szukania oszczędności. Jednak, jak podkreśla, koszty restrukturyzacji powinny być równomiernie rozłożone na całą spółkę. – Po to właśnie powstała Kompania Węglowa. Jeżeli całe górnictwo węgla kamiennego jest w dołku, to skupianie się na jednej czy dwóch kopalniach nic tutaj nie da – mówi Kłysz.

Do tej sprawy trzeba podejść globalnie i **opracować jeden program dla całej Kompanii Węglowej.**

Kompania Węglowa zapowiedziała restrukturyzację kopalń Brzeszcze i Piekary w maju tego roku. 3 lipca zarząd spółki przedstawił stronie społecznej założenia programów naprawczych dla obu zakładów, jednak nie uzyskały one akceptacji. W przypadku KWK Brzeszcze pierwotny plan zakładał m.in. ograniczenie eksploatacji do 2 ścian oraz przeniesienie ok. 1300 pracowników do innych zakładów. Z kolei restrukturyzacja kopalni Piekary miałaby polegać na skupieniu prac na jednym polu wydobywczym oraz alokacji ok. 1200 pracowników.

Podczas kolejnego spotkania, które odbyło się 16 lipca, przedstawiono nieco złagodzone warianty planów naprawczych. Jednak zdaniem związkowców wdrożenie zaproponowanych rozwiązań nie gwarantowałoby bezpiecznego funkcjonowania kopalń w przyszłości. – W dalszym ciągu głównym punktem restrukturyzacji miałoby być przeniesienie znacznej części pracowników do innych kopalń. Takie cięcia na dłuższą metę uniemożliwiłyby normalne funkcjonowanie tych zakładów. Przede wszystkim jednak stanowiłyby poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa pracy, a więc życia i zdrowia górników – zaznacza Stanisław Kłysz.

Kompania Węglowa jest największym producentem węgla kamiennego w Europie. Spółka zatrudnia łącznie ok. 60 tys. osób.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Podwyżki płac w spółkach Tauronu

W kolejnych spółkach wchodzących w skład Grupy Kapitałowej Tauron Polska Energia zakończyły się negocjacje płacowe. Pracownicy Tauron Wytwarzanie otrzymają podwyżki stawki zasadniczej w wysokości 75 zł netto. Wzrosną również pensje w Tauron Ciepło.

– Spółka znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, podwyżki w takiej wysokości to kompromis – podkreśla Krzysztof Junik, przewodniczący Solidarności w jaworznickim oddziale Tauron Wytwarzanie. Zgodnie z porozumieniem podpisanym 11 lipca oprócz podwyżki obligatoryjnej część pracowników otrzyma podwyżki uznaniowe w wysokości ok. 30 zł w zależności od wysokości płacy zasadniczej w danym oddziale. Dodatkowo wszyscy pracownicy zatrudnieni w dniu 1 lipca dostaną premię rekompensacyjną ze względu na brak regulacji płacowych od początku roku.

Krzysztof Junik podkreśla, że warunkiem uzyskania jakichkolwiek podwyżek było m.in. obniżenie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych do ustawowej wysokości. W skład Tauron Wytwarzanie wchodzi katowicka centrala oraz siedem zakładów zlokalizowanych w woj. śląskim, w Małopolsce, na Podbeskidziu i woj. podkarpackim. Tauron Wytwarzanie zatrudnia ponad 3,9 tys. pracowników.

10 lipca porozumienie płacowe zostało podpisane w Tauron Ciepło. Wszyscy pracownicy spółki dostaną podwyżkę w wysokości ok. 95 zł. Stawki zasadnicze wzrosną od 43 zł do 79 zł brutto, co po uwzględnieniu pozostałych składników wynagrodzenia da w sumie każdemu pracownikowi podwyżkę w jednakowej wysokości. – Zróżnicowanie kwot wzrostu stawek zasadniczych wynika z różnicy liczby i wielkości składników wchodzących w skład wynagrodzenia zapisanych w poszczególnych zakładowych układach zbiorowych pracy – tłumaczy Justyna Latos, przewodnicząca Solidarności w Tauron Ciepło i wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej „S". Podkreśla, że wszyscy pracownicy otrzymają też jednorazowe wyrównanie płac od stycznia tego roku, czyli kwotę ok. 570 zł brutto.

W Tauron Ciepło zatrudnionych jest ok. 1,9 tys. pracowników. W skład spółki wchodzą dawne: PEC Katowice, EC Katowice, PEC Dąbrowa Górnicza, EC Nowa, EC Tychy oraz EC Kamienna Góra.

AK

Wyniki referendum w PKP Cargo

96 proc. pracowników PKP Cargo i spółek zależnych, którzy wzięli udział w referendum opowiedziało się za strajkiem, jeżeli proces prywatyzacyjny zostanie zakończony bez podpisania Paktu Gwarancji Pracowniczych. Frekwencja wyniosła 65 proc. W głosowaniu uczestniczyło 16,7 tys. osób.

Foto: wikipedia.pl

W referendum strajkowym w PKP Cargo wzięło udział 16,7 tys. pracowników spółki

W referendum postawione zostały trzy pytania. Pierwsze dotyczyło Paktu Gwarancji Pracowniczych, drugie – podwyżek wynagrodzeń, trzecie – wypłaty premii za pierwszy kwartał oraz nagród za 2012 rok. Na drugie i trzecie pytanie odpowiadali tylko pracownicy PKP Cargo, bez pracowników spółek zależnych. Odpowiedź na nie była podobna. Za strajkiem opowiedziało się ponad 98 proc. głosujących. – Wyniki referendum jednoznacznie pokazują, że załoga nie godzi się na prywatyzację spółki bez podpisania Paktu Gwarancji Pracowniczych. Pracownicy PKP Cargo popierają wszystkie postulaty zgłoszone przez organizacje związkowe – mówi Marek Podskalny, przewodniczący Sekcji Zawodowej NSZZ Solidarność PKP Cargo.

Związkowcy obawiają się, że w związku z prywatyzacją i wejściem spółki na giełdę w ostatnim kwartale tego roku, pracę może stracić nawet 2 tys. pracowników. Dlatego najważniejszym postulatem zgłoszonym przez organizacje związkowe jest podpisanie Paktu Gwarancji Pracowniczych przed zakończeniem procesu prywatyzacyjnego. Negocjacje nad zapisami tego dokutemu trwały ponad półtora roku. Jego treść została uzgodniona z poprzednim zarządem spółki. Teraz pracodawca wycofuje się ze wcześniejszych ustaleń, znacznie ograniczając liczbę osób, które mogłyby zostać objęte gwarancjami oraz skracając okres ich trwania. Kolejarskie związki domagają się, by pracownicy, którzy posiadają 25-letni staż pracy, mieli możliwość dopracowania w firmie do emerytury i 6-letnich gwarancji zatrudnienia dla osób z krótszym stażem. Tymczasem pracodawca zaproponował 3-letnie gwarancje zatrudnienia, ale nie dla wszystkich grup zawodowych. Pominięci mieliby zostać m.in. pracownicy administracji, pracownicy zatrudnieni na kontraktach i w spółkach zależnych. Związkowcy domagają się też regulacji płacowych dla pracowników PKP Cargo: wypłaty premii z zysku za 2012 rok oraz podniesienia płacy zasadniczej średnio o 450 zł dla każdego zatrudnionego.

4 lipca doszło do negocjacji z pracodawcą, ale zakończyły się one spisaniem protokołu rozbieżności. Termin mediacji został wyznaczony na 31 lipca.

Zdaniem Marka Podskalnego, po fiasku rozmów nasiliły się próby zastraszenia związkowców przez pracodawcę. Do komisji zakładowej NSZZ Solidarność w Południowym Zakładzie Spółki wpłynęło pismo o zamiarze rozwiązania umowy z przewodniczącym „S" w tym oddziale Józefem Wilkiem. – To już jest otwarta nagonka na związki. Jak w takiej atmosferze będą wyglądały rozmowy z udziałem mediatora? – zastanawia Marek Podskalny. Podkreśla, że termin strajku nie został jeszcze ustalony. Decyzje w tej sprawie najprawdopodobniej zapadną w przyszłym tygodniu.

AK

Proponowana przez rząd nowelizacja ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dyskryminuje osoby zatrudnione na czas określony. Najbardziej stracą młode matki – mówi Danuta Wojdat, pełnomocniczka Solidarności ds. kobiet.

Nowelizacja niedostosowana do rzeczywistości na rynku pracy

Znowelizowana ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych ma wejść w życie już 1 września. W ubiegłym tygodniu rządowym projektem zajmowała się wyższa izba parlamentu. Senatorowie niemal jednogłośnie przegłosowali zaproponowane przez rząd zmiany, zgłaszając zaledwie kilka poprawek. Niestety, zabrakło wśród nich tej najważniejszej, chroniącej pracowników zatrudnionych na czas określony. Na dyskryminację tej grupy Solidarność zwraca uwagę od początku prac nad nową ustawą.

Już ponad 50 proc. młodych ludzi, w większości kobiet, pracuje na podstawie umów na czas określony.

Foto: wikipedia.org

Na nowelizacji najbardziej stracą młode matki, które były zatrudnione na czas określony

Rządowe propozycje

Ustawa ma rozszerzyć krąg osób opiekujących się małymi dziećmi, za które budżet państwa będzie opłacał składki emerytalne i rentowe. Projekt przewiduje, że bez względu na rodzaj zatrudnienia osoby, które będą sprawować opiekę nad dzieckiem przez okres odpowiadający urlopowi wychowawczemu, będą miały równe prawa z tego tytułu. Ten czas zostanie zaliczony do stażu ubezpieczeniowego, a na konto rodzica w ZUS odprowadzane będą przez budżet państwa składki. Ich wysokość ma zostać uzależniona od wcześniejszej aktywności na rynku pracy. Osoby, które przed podjęciem opieki nad dzieckiem opłacały składki przez co najmniej 6 miesięcy, będą miały prawo do składek naliczanych od podstawy w wysokości ok. 2220 zł, co stanowi 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Natomiast osoby bez stażu ubezpieczeniowego będą miały odprowadzaną składkę od niższej podstawy w wysokości ok. 1200 zł, co stanowi 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. – Ten projekt nie uwzględnia sytuacji osób zatrudnionych na czas określony – zaznacza Danuta Wojdat. Podkreśla, że jeżeli umowa o pracę wygaśnie w czasie ciąży, urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego, czy wychowawczego, to składki będą liczone od tej niższej podstawy. To oznacza, że nawet jeżeli kobieta była zatrudniona na podstawie umowy na czas określony przez okres dłuższy, niż wymagane w projekcie ustawy 6 miesięcy, to i tak straci prawo do składki naliczonej od wyższego wymiaru podstawy. – Tacy pracownicy będą traktowani tak jak osoby, które nie posiadają żadnego stażu ubezpieczeniowego. Pojawia się więc pytanie, czy rząd rzeczywiście zamierza promować aktywność zawodową, tak jak to zostało ujęte w założeniach do projektu. Jeżeli tak, to dlaczego składki płacone przez pracowników zatrudnionych na czas określony dają mniejsze uprawnienia, niż składki innych osób aktywnych na rynku pracy? – pyta pełnomocniczka Solidarności ds. kobiet.

Na czas określony

Danuta Wojdat zwraca uwagę, że obowiązujące obecnie przepisy związane z opieką nad dziećmi zapisane zostały w Kodeksie pracy i były przyjmowane w okresie, gdy zatrudnienie na czas nieokreślony było normą na rynku pracy. Umowy na czas określony, umowy cywilnoprawne czy samozatrudnienie były zjawiskami marginalnymi. W ostatnich latach sytuacja na rynku pracy diametralnie się zmieniła. Już ponad 50 proc. młodych ludzi, z czego większość stanowią kobiety, pracuje na podstawie umów na czas określony. – Pracodawcy nie ukrywają, że zatrudniają młode kobiety w tej formie, ponieważ chcą uniknąć problemów z organizacją pracy, które mogą powstać w wyniku ciąży oraz korzystania przez pracownice z urlopów macierzyńskich i wychowawczych – mówi Danuta Wojdat. I podkreśla, że Polska znajduje się już na trzecim miejscu w Unii Europejskiej pod względem liczby osób zatrudnionych na czas określony, w szczególności wśród osób w wieku do 24 lat. Na ten problem zwróciła uwagę Rada Europejska, która w zaleceniach do krajowego programu reform Polski napisała m.in. że rozpowszechnianie takich umów niekorzystnie wpływa na jakość kapitału ludzkiego oraz jego wydajność i prowadzi do jednego z najwyższych w UE odsetków ubóstwa pracujących.

Rząd zaprzecza sam sobie

Danuta Wojdat zaznacza, że przedstawiciele rządu nie negują tego, że pracownice zatrudnione na czas określony, których umowa wygaśnie w okresie ciąży czy urlopu macierzyńskiego, zostaną zrównane w prawach z osobami bezrobotnymi. – Przedstawiciele rządu argumentują, przecząc samym sobie, że po wygaśnięciu umowy, taka osoba stanie się bezrobotna i wcześniejsze opłacanie składek nie ma znaczenia – mówi Danuta Wojdat. I dodaje, że zdaniem resortu pracy, taka osoba będzie wolała zarejestrować się jako bezrobotna i pobierać zasiłek. – Fakt, że ze względu na opiekę nad dzieckiem nie będzie w stanie podjąć pracy, umyka ministerstwu – zauważa Wojdat.

AGNIESZKA KONIECZNY

Wydłużenie terminu zgłoszeń do akcji Pracodawca Przyjazny Pracownikom

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność przedłużyło do 31 lipca 2013 roku termin składania wniosków o nadanie Certyfikatu Pracodawca Przyjazny Pracownikom. Decyzja prezydium KK ma związek z występującymi problemami z uzyskaniem zaświadczenia z Państwowej Inspekcji Pracy o zasadnych skargach złożonych na pracodawcę.

Ankiety zgłoszeniowe należy przesyłać na adres: Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, z dopiskiem: Certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom" lub pocztą elektroniczną na adres: certyfikat@solidarnosc.org.pl Informacje o szczegółach akcji oraz odpowiednie formularze są publikowane na stronie internetowej Komisji Krajowej **www.solidarnosc.org.pl**.

Celem akcji certyfikacyjnej Pracodawca Przyjazny Pracownikom jest promowanie dobrych praktyk w zakładach pracy w Polsce. Do konkursu mogą być zgłoszone firmy, których codzienne praktyki zbieżne są z wartościami propagowanymi przez NSZZ Solidarność. Kryteria, jakie brane są pod uwagę, to przede wszystkim preferowanie stałego zatrudnienia oraz przestrzeganie bezpieczeństwa i standardów pracy. Ważne jest też, by pracownicy mieli nieskrępowaną możliwość tworzenia w zakładzie związków zawodowych.

Wszystkie zgłoszenia rozpatrywane będą przez Komisję Certyfikacyjną, w skład której wchodzą przedstawiciele: NSZZ Solidarność, Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz prezydenta Bronisława Komorowskiego, który objął patronat nad akcją.

Reklama

Zapraszamy Seniorów do udziału w projekcie **„Aktywni po 60-tce!"**

Projekt skierowany jest do osób, które ukończyły 60-ty rok życia i zamieszkują na terenie powiatu gliwickiego, Miasta Gliwice lub Miasta Zabrze.

OFERUJEMY BEZPŁATNE WARSZTATY I SZKOLENIA:

1) Warsztaty z zakresu komunikacji interpersonalnej i rozwoju osobistego „Uwierz w siebie i działaj" – 15 godzin zajęć – 3 dni
2) Kurs komputerowy „Z komputerem na Ty" – 60 godzin zajęć
3) Kursy językowe angielski lub niemiecki – 60 godzin zajęć
4) Warsztaty z zakresu rękodzieła i fotografii:
   – Tworzenie biżuterii i wyrobów dekoracyjnych – 20 godzin zajęć
   – Warsztaty z bibuły – 20 godzin zajęć
   – Tworzenie kompozycji ozdobnych – 20 godzin zajęć
   – Warsztaty fotograficzne „Świat widziany oczami seniora" – 20 godzin zajęć
5) Warsztaty tematyczne (1-dniowe) z zakresu:
   – I ty możesz zostać wolontariuszem
   – Zdrowy i aktywny styl życia
   – Społeczność w sieci

„Aktywni po 60-tce!" – zadanie publiczne współfinansowane ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Szczegółowe informacje oraz niezbędne dokumenty można uzyskać w biurze projektu:
Śląska Fundacja Wspierania Przedsiębiorczości, ul. Zwycięstwa 36 II p. oficyna, 44-100 Gliwice, tel. 32 230-48-79, 32 230-78-86, www.sfwp.gliwice.pl

Bez komórki jak bez ręki. Nawet podczas urlopów większość z nas bez telefonów nie potrafi już się obejść. Na użytkownikach komórek nie zrobił też wrażenia obchodzony 15 lipca, w pełni urlopowego sezonu, Światowy Dzień bez Telefonu Komórkowego.

Komórka, czyli smycz

Wprawdzie tym dniu ani raz swojej komórki nie użyła Małgorzata Pochopień, przewodnicząca oświatowej Solidarności w Sosnowcu, ale na urlopie nie zamierza wyłączyć telefonu. – Nie będę go nosić cały czas przy sobie, ale na wszelki wypadek warto wiedzieć, co się dzieje, zwłaszcza w pracy – mówi pani Małgosia.

W czasach kryzysu dla wielu z nas włączony podczas urlopu telefon to podstawowe źródło informacji o sytuacji w naszym miejscu pracy. Wychodzimy z założenia, że musimy być na bieżąco i w gotowości. – Obecnie komórka staje się elektroniczną smyczą. Z jednej strony wiemy, że przynajmniej na urlopie dobrze byłoby od niej odpocząć, ale z drugiej mamy świadomość, że w obecnych czasach praca jest rzadkim dobrem. A dobre informacje z zakładu czynią nasz urlop spokojniejszym – mówi dr Marcin Gacek, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego.

Foto: wikipedia.org
Uzależnienie od telefonów sprawia, że ludzie tracą umiejętność rozmawiania na żywo

Wszystkie telefony odbiera zwykle na urlopie Izabela Będkowska, przewodnicząca Solidarności w sosnowieckim Bitronie. – Chciałabym się odizolować i dobrze odpocząć, ale mój urlop nie jest przecież jednoznaczny z zawieszeniem działalności związkowej w zakładzie. Telefon sprawia, że cały czas myślę o tym, co dzieje się w pracy, ale nie potrafię go wyłączyć – mówi pani Iza.

Urlop bez telefonicznych informacji o tym, co dzieje się w zakładzie i mieście, byłby ciężki do zniesienia dla Bogusława Hutka, przewodniczącego Solidarności w kopalni Piast w Bieruniu. – Telefon to podstawa mojej działalności. Jestem nie tylko związkowcem, ale też radnym. Nietrudno się domyślić, że będę wisiał na telefonie. Zwykle obiecuję sobie, że odbiorę tylko te rozmowy, które uznam za ważne, ale najczęściej tych obietnic nie dotrzymuję – mówi pan Bogusław.

Uzależnienie od komórek wynika nie tylko z możliwości łatwej komunikacji. **Wpływ na nie mają też zawarte w telefonie gadżety.**

Sytuację ratują ci, którzy uważają, że ważne informacje mogą odebrać za pośrednictwem wiadomości sms. – W czasie urlopu taka komunikacja jest zupełnie wystarczająca, bo nasze uzależnienie od komórek jest tak duże, że podczas wypoczynku wręcz wypadałoby zająć się czymś innym, niż wiszeniem na telefonie. Ja staram się wyłączać komórkę. Przez dwa tygodnie szpital beze mnie się nie zawali – uważa Hanna Szotowska, przewodnicząca Solidarności w czeladzkim szpitalu.

Podczas urlopu niewolnikiem telefonu nie chce też być Sebastian Pająk z Solidarności z chrzanowskiej firmy Valeo, bo chce odpocząć od problemów w pracy. – Będę szczęśliwy, jeśli telefon będzie mi służył wyłącznie do załatwiania spraw rodzinnych i towarzyskich – podkreśla pan Sebastian.

Zdaniem dr Gacka nasze uzależnienie od komórek wynika nie tylko z możliwości łatwej komunikacji. Wpływ na nie mają też zawarte w telefonie gadżety. To wszystko sprawia, że trudno nam się rozstać z aparatem choćby na 24 godziny. – Światowy Dzień bez Telefonu Komórkowego proponowałbym raczej nazwać dniem walki z uzależnieniem od niego, czyli tzw. fonoholizmem, które może prowadzić do bardzo niebezpiecznych zjawisk. Ludzie m.in. tracą umiejętność rozmawiania na żywo. A urlopy to doskonała okazja do tego, byśmy w miarę możliwości wyluzowali się od komórek i więcej uwagi poświęcili tym, z którymi je spędzamy – przekonuje dr Gacek.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Inne kraje, inne zwyczaje

Grecy nigdzie się nie spieszą. Litwini do każdego posiłku jedzą chleb. W krajach arabskich lewa ręka uważana jest za nieczystą. Wiadomo, co kraj to obyczaj. Urlopy za granicą są doskonałą okazją do wzbogacania naszej wiedzy o obyczajach i przyzwyczajeniach mieszkańców innych krajów.

Na Korsyce drogi oznakowane są po francusku i korsykańsku. Ale tylko francuskie znaki są dziurawe od kul z broni palnej. – Korsykanie strzelają do nich, bo chcą pokazać, że ich wyspa jest niepokonana, mimo że od stuleci należy do Francji. Nie wiedziałem o tej korsykańskiej fantazji. A sądziłem, że nic już mnie nie zaskoczy – opowiada Piotr Bienek, przewodniczący Solidarności w kopalni Śląsk.

Tak, czyli nie

Za granicą nawet proste gesty mogą mieć odwrotne znaczenie. W Bułgarii skinienie głową oznacza „nie", a kręcenie nią na boki „tak". – Przez to znalazłem się w wielu komicznych sytuacjach. Ale Bułgarzy byli bardzo wyrozumiali – wspomina aktor Dariusz Niebudek.

Grecy są uprzejmi, do tego stopnia, że na drodze, mimo pierwszeństwa przejazdu, zatrzymują się i przepuszczają turystów. Ale najbardziej intrygują brakiem pośpiechu. Żyją spokojnie, donikąd się nie śpieszą, wieczorem w pubach tańczą buzuki. Sprzedawcy całymi dniami siedzą przed sklepami i grają w karty.

W krajach arabskich

Wybierając się do krajów arabskich, musimy pamiętać, że islam to nie tylko religia, ale również cały system norm, na punkcie których jego wyznawcy są bardzo wyczuleni. Wiadomym jest, że w dużych ośrodkach turystycznych przybyszom z obcych krajów pozwala się na wiele, ale gdy tylko opuścimy kurort bardzo łatwo możemy wywołać zgorszenie lokalnej ludności. Przede wszystkim musimy pamiętać o odpowiednim stroju – nie odkrywamy ramion i kolan, ta zasada jest szczególnie ostro przestrzegana w miejscach kultu religijnego, dodatkowo należy pamiętać, że wchodząc do meczetu należy zdjąć obuwie.

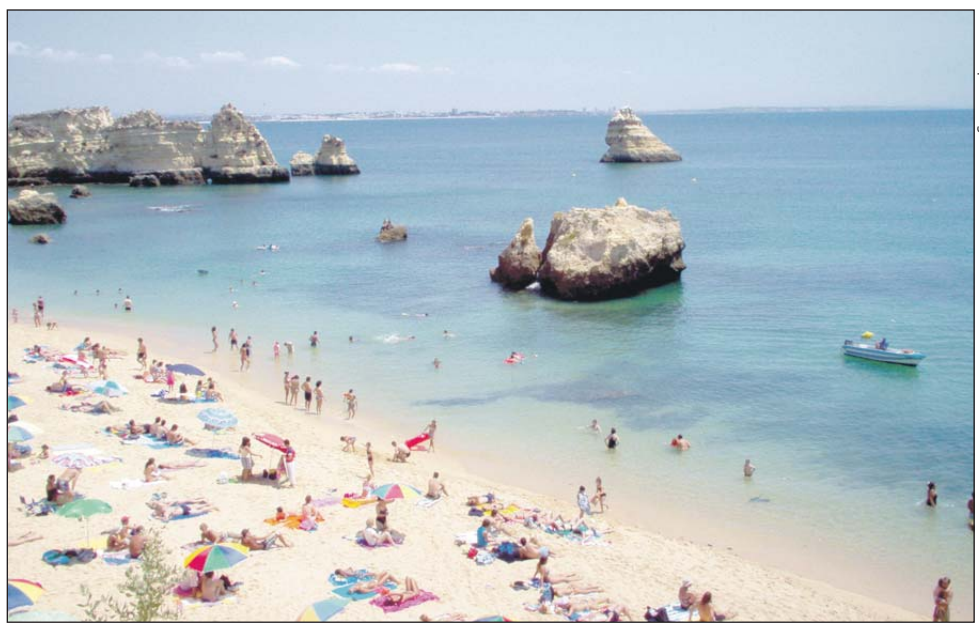
Foto: wikipedia.org
Urlopy za granicą są doskonałą okazją do poznania obyczajów mieszkańców innych krajów

Bardzo źle są odbierane osoby, które znajdują się pod wpływem alkoholu, dlatego należy pamiętać, by nie przesadzić z napojami wysokoprocentowymi. A w okresie ramadanu najlepiej w ogóle powstrzymać się od picia w miejscach publicznych i od palenia papierosów również. Niedopuszczalne jest także fotografowanie kogokolwiek – zwłaszcza kobiet – bez wcześniejszego zapytania o pozwolenie.

Lewa czy prawa?

Warto też pamiętać, by jeść wyłącznie prawą ręką, jeżeli chcemy coś komuś podać to również prawą dłonią, ponieważ lewa jest używana do celów higienicznych, uważa się ją za nieczystą. Na przykład Żydzi przed każdym posiłkiem staranie myją ręce, nie dotykając kranu, ani umywalki, bo w ten sposób dłonie znów staną się brudne. W Izraelu takie umywalki znajdują się w salach restauracyjnych. Łatwo więc można poznać, kto jest turystą.

Na wschód od Polski

Litewski zwyczaj jedzenia chleba do każdego posiłku zaskoczył Danutę Jemioło, z jastrzębskiej „S". – Chleb podaje się i do zupy i do drugiego dania. Przed laty Litwę dotknął wielki głód i stąd ten zwyczaj – wyjaśnia Jemioło. O zaskoczeniu mówią ci, którzy zmuszeni byli korzystać z toalet na Krymie. – To wykopane doły, nad którymi obowiązuje pozycja jak w blokach startowych. Nie ma tam spłuczek, więc trudno o higienę – opowiada Roman Brudziński, szef Solidarności w kopalni Zofiówka. Za to serdeczność na Krymie jest ogromna. – Podobnie jak w wielu krajach jest tym większa, im większy zostawi się napiwek – śmieje się Roman Brudziński.

BEATA GAJDZISZEWSKA

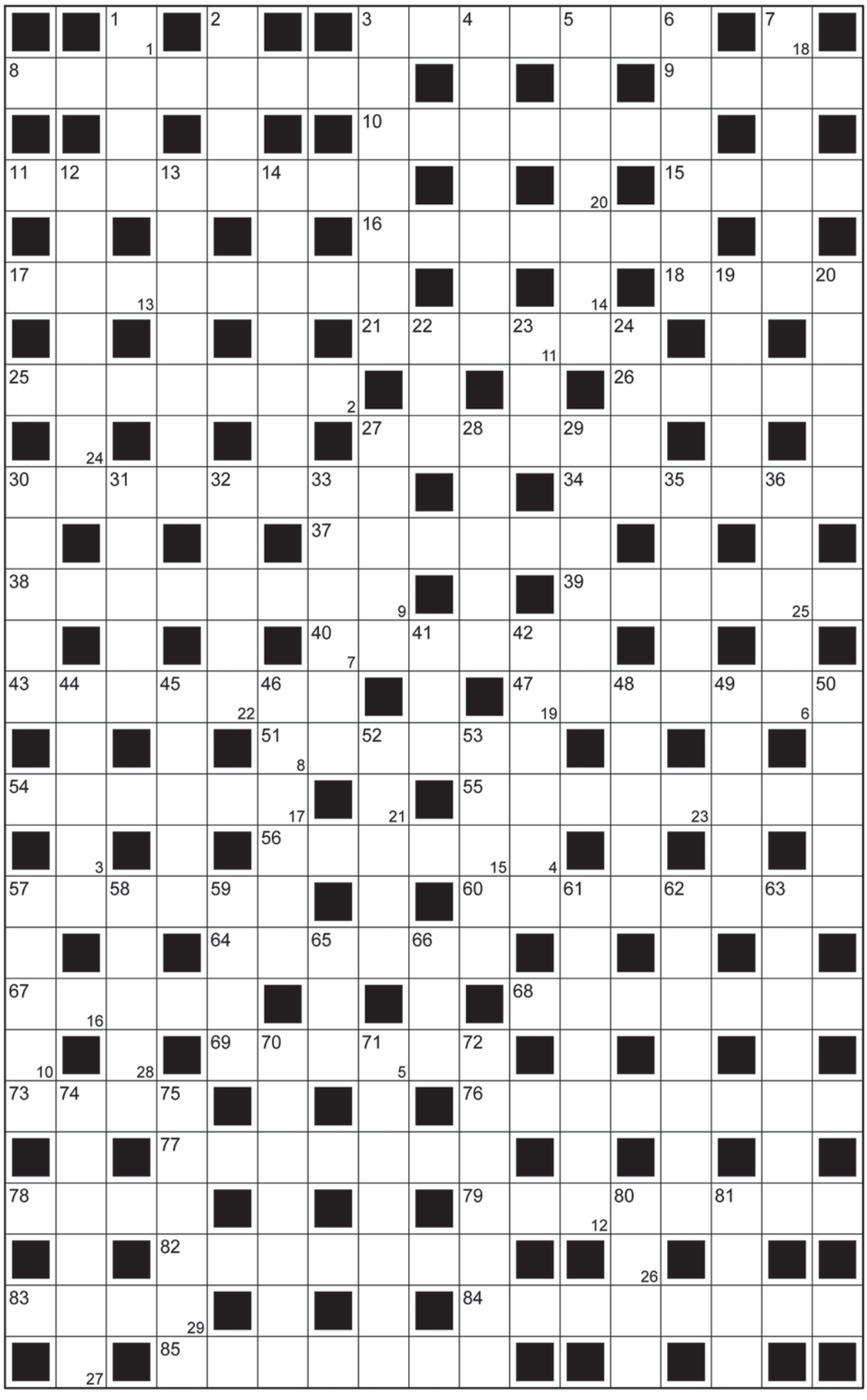

POZIOMO:
3) Stan nienaturalnego podniecenia
8) Port lotniczy
9) Zszyte skóry futerkowe
10) Śmigłowiec pasażerski
11) Poczucie winy, niższej wartości
15) Malowane szminką
16) „Ursus" lub „Zetor"
17) Włoski samochód sportowy
18) Treningowe ubranie
21) Gorący w tropiku
25) Zanik mięśni
26) ... Starr, członek zespołu The Beatles
27) Taniec latynoski
30) Ranga w policji
34) Forma rozliczeń bezgotówkowych
37) Cecha dodatnia charakteru, umysłu; wartość
38) Krojony na kromki
39) Kapitalny w budynku
40) „Dmuchana" łódka
43) Pani z Pragi
47) Główna postać w utworze literackim
51) Część lunety
54) Usypisko
55) Kwitnący krzew
56) Autor „Teogonii"
57) Nowa wersja daw. filmu
60) Tygielek
64) ... Fiedler, pisarz
67) Kańczug
68) Mecenas
69) Wojskowa operacja
73) Fortuna nim się toczy
76) Pospolite z bronią
77) Wśród rzemieślników
78) Ne wśród pierwiastków
79) Ewa dla rodu ludzkiego
82) Procenty od kapitału
83) Dzięki niemu czujesz ból
84) Zagląda w oczy
85) Kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym

PIONOWO:
1) Pot.: gromada, stos porozrzucanych rzeczy
2) Lekka tkanina ażurowa
3) Potocznie: niemnąca tkanina elastyczna z włókna sztucznego
4) Samochód sportowy
5) Ptak z plaży
6) Bzdura, niedorzeczność, nonsens
7) Ciężarki kulturysty
12) Katolicki klasztor męski
13) Leniwe na talerzu
14) Tkanina bawełniana
19) Stopień w wojsku
20) ... się rzekło, kobyłka u płota
22) Swoboda zachowania
23) Jej jednostką jest wat
24) Leczniczy napój z wieloryba
27) Wysoka czapka ułańska; kaszkiet
28) Uniesienie, wzburzenie
29) Oddzielane od plew
30) Fan sportu
31) Usuwanie brudu
32) Krótki utwór sceniczny
33) Żółty na olej
35) Cenny kamień z wypukłą rzeźbą
36) Mkną w kuligu
41) Mała Rawlison, podopieczna Stasia Tarkowskiego
42) Konferencja, posiedzenie
44) Pokład rudy
45) Dzida, pika
46) Turystyczna kuchenka
48) Wietnamska stolica
49) Kwit, kupon uprawniający do zakupu czegoś
50) Rodzaj ewolucji narciarskiej
52) Wystawne przyjęcie
53) Zaloty
57) Żywa przynęta na haczyku
58) Trud, znój
59) Pokarm dla pszczół
61) Golas na plaży
62) Np. „Pan Tadeusz"
63) Ludowy wyrób tkacki o deseniu w kraty
65) Ptak z drozdów
66) Tytuł grzecznościowy w Hiszpanii
70) Samolub, sobek
71) „Kochliwa" aktorka
72) Człowiek lekkomyślny
74) Zapach do placka
75) Krzyżuje się z wątkiem
80) Morska długość
81) Sprawdzian inteligencji

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Wilhelma Szewczyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

SUDOKU

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym oznaczonym sektorze 3x3 kratki, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

3			8		6		4	
	6	2			1		5	
5				2			6	
6		1	3	9		2		
2								6
		9		7	2	5		4
	2			8				3
	4		2			7	8	
	8		9		7			5

		4		9				7
	3	6				2		
	7				8			3
2				7				6
3		7	8		5	1		4
1				3				5
6			5				8	
		9				3	6	
7				2		4		

		6	5	4				7
8		5					6	
				8	6			4
	9		6		8			5
1		8				9		6
7			9		4	1	8	
9			4	2				
	3					2		9
6				9	3	4		

Monika Weingärtner,
CDO24

CDO24 TWOJA OCHRONA PRAWNA

Karta Ochrony Prawnej CDO24

Proszę Państwa! Często w Państwa artykułach pojawia się wątek Ochrony Prawnej CDO24 oraz Karty CDO24. Interesuje mnie, czy każdy może taką kartę uzyskać, czy jest ona bezpłatna oraz jak i kiedy można z niej skorzystać. (Anna S.)

CDO24 jest od lat liderem na polskim rynku w świadczeniu profesjonalnej ochrony prawnej. Celem wprowadzenia usług ochrony prawnej CDO24 w 2009 roku była chęć zapewnienia jej członkom możliwości skonsultowania ich problemów prawnych ze specjalistami oraz prowadzenie spraw z zakresu objętego ochroną prawną. Ochrona Prawna CDO24 nie jest bezpłatna, jednak bez wątpienia pozostaje doskonałym rozwiązaniem dla tych, którzy oczekują odpowiedniego standardu ochrony prawnej bez wygórowanych kosztów, gdyż gwarantuje ona pomoc prawną już od pierwszego dnia obowiązywania ochrony prawnej i to w nieograniczonej liczbie spraw z zakresu objętego ochroną prawną. Każdy pełnoletni posiadacz ochrony prawnej w Centrum Ochrony Prawnej CDO24 otrzymuje kartę CDO24. Obecnie nawet najdrobniejsze czynności z życia codziennego obwarowane są różnego rodzaju przepisami i regulaminami prawnymi, które są bardzo nieczytelne i niezrozumiałe dla większości osób niebędących prawnikami. Filarem powstania CDO24 była chęć stworzenia przyjaznej dla Klienta formy ochrony prawnej tak, żeby mógł on skorzystać z ochrony prawnej wtedy, kiedy potrzebuje i ma ochotę oraz bez potrzeby odpłatnego umawiania spotkania „oko w oko" z prawnikiem, na którym Klient jest tak zestresowany, że zapomina lub wstydzi się zadawać prawnikowi pytania. Nie wspominając już nawet o odpłatności za każde spotkanie z prawnikiem, niekoniecznie zakończone uzyskaniem zadowalającej i wyczerpującej odpowiedzi na zadawane pytanie. Ochrona prawna w CDO24 jest łatwiejsza, wygodniejsza, obowiązuje przez cały rok, niezależnie od liczby zapytań czy zgłoszonych spraw oraz przede wszystkim jest bezstresowa, a w razie dodatkowych pytań zawsze można zadzwonić jeszcze raz.

Należy jednak pamiętać, że zakres spraw objęty ochroną prawną jest ograniczony i zależny od rodzaju posiadanego pakietu. Zakres ochrony prawnej może obejmować zarówno kompleksowe prowadzenie i konsultacje z zakresu zdarzeń komunikacyjnych, wypadków w pracy, zdarzeń wynikających z błędów medycznych lub zaniedbania osób trzecich, jak również telefoniczne konsultacje ze specjalistą z Departamentu Prawnego CDO24 z wielu dziedzin prawa, przykładowo z zakresów związanych z prawem spadkowym, rodzinnym, konsumenckim, postępowaniami komorniczymi, udzielanie informacji dla sprawców kolizji i wiele innych.

Departament prawny CDO24 działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. W godzinach pracy departamentu można zawsze zadzwonić na Infolinię CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 43 43 105 i skonsultować swój problem prawny ze specjalistą CDO24. W dni wolne od pracy oraz po godzinie 16.30 uruchomiony jest także telefon alarmowy, dla osób potrzebujących porady prawnej w nagłych wypadkach. W oferowanej ochronie prawnej chodziło nam przede wszystkim o to, żeby każdy, nie czekając na eskalację niektórych jego problemów, mógł zasięgnąć informacji prawnej nie tylko wtedy kiedy pojawi się jakiś problem, ale przede wszystkim, by klient miał możliwość konsultacji swoich wątpliwości wcześniej, a dokładnie jeszcze zanim podejmie decyzję i przyjmie na siebie zobowiązania prawne.

Masz pytanie do prawnika? Napisz do nas: gazeta@cdo24.pl. Odpowiedzi na najciekawsze i najczęściej pojawiające się Państwa pytania, będziemy zamieszczali w naszych artykułach.

Waldemarowi Sopacie

członkowi Zarządu Regionu
i przewodniczącemu Solidarności
w Południowym Koncernie Węglowym
składam wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

Chcemy, abyś wiedział, że możesz liczyć na nasze wsparcie
w tych trudnych chwilach

Dominik Kolorz, przewodniczący
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

Waldku,

w tych trudnych dla Ciebie i Twojej Rodziny chwilach
łączymy się z Tobą w bólu i w żalu

koleżanki i koledzy
z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Przewodniczącemu NSZZ Solidarność
w Południowym Koncernie Węglowym S.A.
ZG Sobieski

Waldemarowi Sopacie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają koleżanki i koledzy
z Komisji Zakładowej i Rewizyjnej NSZZ Solidarność
w PKW S.A. ZG Sobieski
oraz
koleżanki i koledzy
z Komisji Zakładowych NSZZ Solidarność
w Jaworznie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

Koledze

Waldemarowi Sopacie

składają koleżanki i koledzy
z Regionalnej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego
NSZZ Solidarność

Członkowi Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność
w Południowym Koncernie Węglowym S.A. ZG Sobieski

Longinowi Wasielowi

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MAMY

składa
przewodniczący Solidarności
oraz koleżanki i koledzy z Komisji Zakładowej i Rewizyjnej
w Południowym Koncernie Węglowym S.A. ZG Sobieski

Wieloletniemu przewodniczącemu
Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność Miasta Jaworzna

Bogdanowi Wasielowi

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MAMY

składają
przewodniczący Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność
Miasta Jaworzna i Komisja Zakładowa NSZZ „S"
w Południowym Koncernie Węglowym S.A. ZG Sobieski

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

MAMY

Waldemara Sopaty

przewodniczącego Solidarności
w Południowym Koncernie Węglowym S.A.

koleżanki i koledzy
z Solidarności w Miejskim Przedsiębiorstwie
Wodociągów i Kanalizacji w Jaworznie

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność"

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** *Beata Gajdziszewska* (redaktor naczelny), *Grzegorz Podżorny* (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), *Łukasz Karczmarzyk*, *Agnieszka Konieczny* | **REDAKTOR TECHNICZNY:** *Krzysztof Woźniak* | **SKŁAD I ŁAMANIE:** *Krzysztof Woźniak* | **REKLAMA:** *Mirosław Grzywa*, ZR pok. 113, tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: m.grzywa@solidarnosckatowice.pl, tel. kom. 504 259 646, *Bogumił Zasępa*, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosckatowice.pl | **DRUK:** Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 17 lipca 2013 roku

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnosckatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** *Biuro Szkoleń i Zagraniczne* – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl | *Rozwój Związku* – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosckatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, *Rozliczenie składek Związkowych* – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnosckatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosckatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosckatowice.pl | **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosckatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosckatowice.pl | **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosckatowice.pl | **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosckatowice.pl | **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosckatowice.pl | **Sosnowiec**, ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosckatowice.pl | **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosckatowice.pl | **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosckatowice.pl | **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosckatowice.pl | **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosckatowice.pl

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

Foto: demotywatory.pl

» **OGÓRKOWY SEZON W PEŁNI,** więc w prasie królują drugorzędne tematy trzeciorzędne, na przykład: opalała się topless, celebryci na plaży, kleszcze ludojady, komary krwiopijcze, barszcz Sosnowskiego, nieświeże ryby w smażalniach, lody z salmonellą i wybory w peło. Ani to ciekawe, ani śmieszne. Takie byle co. Ale nasza rubryka urlopu nie ma, więc musimy coś wybrać spośród tych wysypujących się zewsząd sucharów.

» **O MIANO PONADPOWIATOWEJ** wieści politycznej tygodnia jajko Ukraińca (ale kurze) walczyło z ubojem rytualnym i konfliktem proboszcza z biskupem. Jajko rzucone w Gajowego odsłoniło dwa smutne fakty. Pierwszy, że jego wizytę pojednawczą na Ukrainie olały tamtejsze najwyższe czynniki, które dla zachowania pozorów wysłały na powitanie jakiegoś ukraińskiego podleśniczego. Drugi, że borowiki nie są w stanie ochronić Gajowego przed przywitaniem noszącym znamiona ukraińskiej serdeczności. Z taką ochroną to lepiej z leśniczówki na Krakowskim Przedmieściu nosa nie wychylać i nie opowiadać, że nie plują nam w twarz, że to tylko deszcz pada.

» **TAKI BOCIAN NA PRZYKŁAD**, to sobie nie daje w kaszę dmuchać. Jak doniósł Fakt, w Niemczech grasuje bociek, który niszczy Niemcom samochody. Dziurawi karoserię, rozbija szyby i lusterka. Ale to nie jest bohaterski polski bociek, który mści za II wojnę światową, brak planu Marshalla i unijne normy budowy gniazd. To zwykły bociek niemiecki, który, jak tłumaczą naukowcy, przeżywa „kryzys tożsamości". Widzi swoje odbicie w samochodzie, myśli, że to konkurent do gniazda i atakuje. Chyba ten czerwonodzioby nie jest do końca taki niemiecki. Przypomina niektórych polskich polityków, szczególnie jednostką chorobową i objawami. Mamy kilka typów, ale nie napiszemy wprost. Dla ułatwienia dodamy, że jeden z nich na pewno nie jest ornitologiem, ale jesteście blisko. To, czym się kiedyś zajmował, też lata.

» **A JEŚLI CHODZI O UBÓJ RYTUALNY**, to jesteśmy przekonani, że 99 proc. politykierów wypowiadających się w tej sprawie nie wie, o czym mówi. 99 proc. czytelników też nie ma pojęcia, o co chodzi w tym całym zamieszaniu i dlaczego sprawa wzbudziła tak wielkie zainteresowanie naszych starszych braci w wierze,że aż Kneset pogroził Sejmowi. Nie podejmujemy się wyjaśniać, bo też nie rozumiemy. Podróżny zdesperowany faktem, że nic z tego nie kuma, w sobotę rytualnie zarżnął kurę na niedzielny rosół. Odciął jej łeb siekierą, bo nie wiedział, jak ptoka ogłuszyć zgodnie z europejskimi dyrektywami. Na usprawiedliwienie dodamy, że siekiera spełniała europejskie normy.

» **OSTATNIO HITEM JEST LICZBA 17**. Ta liczba pada w opublikowanym przez Gazetę Pomorską nagraniu, w którym jakoby wypowiada się szef toruńskiej drogówki. Brzmi to tak: „Przyjmuję, k..., dolny próg mandatów: 17 na głowę, to jest najmniejszy. I nie słyszę, że się, k..., nie chciało!" Naczelnik zaprzecza, że to jego głos, ale anonimowy informator gazety twierdzi, że tak i że w toruńskiej drogówce naciska się na policjantów, aby wystawiali jak najwięcej mandatów. Jedziecie na urlop przez Toruń? Powodzenia k....

» **INNA HITOWA LICZBA TO 400 ZŁ**. Posłowie postanowili znowelizować Kodeks karny, czyli dostosować urobek złodzieja do poziomu inflacji. Dotychczas kradzież towaru o wartości do 250 zł była wykroczeniem, a powyżej 250 zł przestępstwem. A jak wiadomo, wykroczenie jest karane łagodniej niż przestępstwo. Teraz posłowie podniosą ten próg do 400 zł, choć podobno policja i prokuratura chciały podnieść do tysiąca, bo to im poprawiłoby statystyki. 400 zł też poprawi statystyki, choć mniej. A fakt, że cztery stówki stanowią jedną trzecią płacy minimalnej to pryszcz. Minimalną dostają jacyś tam niewychowani ubodzy, którzy nie wiedzą, co to jest kultura jedzenia śniadań. Gdy padną ofiarą złodziei to wyjdzie na jaw, że są na bakier z kulturą jedzenia obiadów.

» **A NA KONIEC CHCEMY DAĆ ODPÓR** wszystkim tym, którzy twierdzą, że złodziejskie rządy w tym kraju nie mogą zrealizować marzenia, żeby żyć na takim poziomie jak Niemcy. Czy wy nie widzicie, że są dziedziny, w których Niemców już przegoniliśmy? Jak wyliczył Europejski Trybunał Obrachunkowy, za metr bariery ochronnej na autostradzie płacimy o 40 proc. więcej niż Niemcy. Mamy najdroższy w Europie beton na mostach biegnących nad autostradami. Krótko mówiąc, budowa autostrady w Polsce jest droższa niż w Niemczech. I to wszystko mimo kilkakrotnie niższych zarobków. Gdyby nie rządy jaśnie panującej peło, nigdy byśmy takich wyników nie osiągnęli.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

ROZBAWIŁO nas to

Maż pyta się żony:
– Kochanie powiedz czy ty mnie kiedykolwiek zdradziłaś?
– Nie, nigdy w życiu...
– Ale tak na prawdę?
– No tak, zdradziłam cię 3 razy...
– Kiedy był ten pierwszy raz, kiedy mnie zdradziłaś?
– Pamiętasz, jak chciałeś wziąć pożyczkę, żeby otworzyć własną firmę i żaden bank nie chciał ci jej udzielić. I któregoś dnia przyszedł do nas dyrektor jednego z banków i dał ci te pieniądze bez żadnych pytań...
– Och, kochanie zrobiłaś to dla mnie? A kiedy był ten drugi raz, gdy mnie zdradziłaś?
– Pamiętasz jak byłeś ciężko chory i umierałeś, a żaden lekarz nie chciał podjąć się twojej operacji? I wtedy przyszedł ten jeden lekarz, który zoperował cię bez żadnych pytań i to dzięki niemu jesteś w tak dobrej formie...
– Och kochanie zrobiłaś to dla mnie? Naprawdę ci dziękuję, kocham cię jeszcze bardziej. A kiedy był ten trzeci raz, kiedy mnie zdradziłaś?
– Pamiętasz jak kiedyś chciałeś zostać prezesem klubu golfowego i brakowało ci tych 54 głosów...

***

Przychodzi kobieta do aptekarza i mówi:
– Poproszę trutkę.
– A po co?
– Chcę otruć męża!
– Nawet jeśli panią zdradza dla innej nie mogę pozwolić, żeby pani go otruła!
Wtedy kobieta pokazuje zdjęcie jej męża kochającego się z żoną aptekarza.
Wtedy aptekarz mówi:
– Nie wiedziałem, że ma pani receptę.

***

Na spacerze:
– Czy to prawda kochanie, że płazy nie myślą?
– Tak żabciu.

***

Wściekła żona wita w drzwiach męża, uwalanego szminką, cuchnącego alkoholem:
– Mam nadzieję, że masz jakiś dobry powód, by zjawiać się w takim stanie o szóstej nad ranem?
– No śniadanie, ma się rozumieć.

***

Żona pyta męża:
– Kochanie, jakie kobiety podobają Ci się najbardziej, piękne czy mądre?
Mąż odpowiada:
– Ani takie, ani takie, Ty mi się najbardziej podobasz.

***

Dlaczego twoja żona jest cała w siniakach?
– A bo się smaruje na noc żelami, kremami, maściami, tonikami...
– I od tego jest cała w siniakach?
– No! Z łóżka się ześlizguje.

***

Baca podejrzewał, że jego żona go zdradza, gdy tylko on wychodzi na hale pasać owce.
Jako „majster złota rączka" postawił pod łóżkiem garnek śmietany i powiesił nad nim łyżkę.
Gdy tylko jedna osoba leżała na łóżku, łyżka wisiała nad powierzchnią, gdy położyły się dwie osoby, łyżka zamaczała się w śmietanie.
Proste i skuteczne.
Po powrocie z hali poleciał do sypialni i znalazł pod łóżkiem... garnek masła.

***

Przychodzi pijany małżonek do domu.
Żonę to bardzo „ucieszyło", więc wściekła jak cholera pyta:
– Będziesz jeszcze pił?
Mąż siedzi cicho, więc żona powtarza:
– Będziesz jeszcze pił?
Mąż dalej nic.
– Odpowiedziałbyś w końcu, czy będziesz jeszcze pił?
Na co mąż z wysiłkiem:
– ooooosssssssszzzzzzzzzz, kurna, doobraaaaaaa, naleej...

***

Żona mówi do męża:
– Kochanie, co kupimy matce na urodziny?
– Wiem, że chciała coś na prąd. Może krzesło?

***

Rozmowa w pracy:
– Moja żona jest cudowna. Wieczorem, gdy wracam z pracy, ona całuje mnie, pomaga się rozebrać, zdejmuje mi buty, zakłada kapcie i gumowe rękawiczki.
– A po co gumowe rękawiczki?
– Żeby wygodniej się myło naczynia.

***

Autoreklama

www.solidarnosckatowice.pl
e-mail:rozwoj@solidarnosckatowice.pl
Tomasz Krzak – tel. 693 410 836
Mirosław Grzywa – tel. 504 259 646
Bożena Poloczek – tel. 32 728 41 07
Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność 40-286 Katowice, ul. Floriana 7
NSZZ Solidarność REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

Działamy dopiero od kilku miesięcy. Do związku należy już 150 osób. Im będzie nas więcej, tym skuteczniej będziemy mogli upominać się o lepsze warunki pracy W naszej sieci jest wiele problemów, które wymagają uporządkowania. Zazwyczaj bywało tak, że pracownik, który się poskarżył, ściągał na siebie kłopoty, a wszystko i tak zostawało po staremu. Teraz, gdy założyliśmy Solidarność, mamy nadzieję, że to się zmieni – mówi **Justyna Chrapowicz**, przewodnicząca NSZZ Solidarność w Lidl Polska.